



W „Rozmowie dnia” 3 listopada br., na antenie Polskiego Radia Pomorza i Kujaw gościł poseł Janusz Zemke, który odpowiadał na pytania redaktor Magdy Jasińskiej.

Poseł choć częściej teraz przebywa w Brukseli, ten tydzień przeznaczył na spotkania z wyborcami w Kujawo-Pomorskiem. Po 15 miesiącach piastowania mandatu europośła, stwierdził, iż był to trafny wybór, by teraz wykorzystywać swe 20-letnie doświadczenia polskiego parlamentarzysty na forum europejskim. Okręg wyborczy poselski obejmował tylko dawne woj. bydgoskie, teraz okręgiem europośła jest całe obecne województwo, stąd też zaplanowane spotkania z wyborcami odbędą się i w Grudziądzu i Sępólnie i Zbójnie, oczywiście też w Bydgoszczy i Inowrocławiu.

Dużą satysfakcję dają posłowi sprawdzające się założenia przedwyborcze, czyli 30 studentów w tym roku z regionalnych uczelni odbędzie staż w biurach europośła, a od września kontynuowana jest bezpłatna nauka j. angielskiego dla dzieci z uboższych rodzin w 17 grupach w różnych miejscowościach województwa. Lektorami są bądź studenci ostatnich lat filologii angielskiej bądź też młodzi nauczyciele.

Posłuchaj nagrania audycji:

[Pobierz Adobe Flash Player](#) by odtworzyć film.

```
var flashvars = { shuffle: "false", file: "http://www.janusz-zemke.pl/_xml/51/playlist.xml",
displayheight: "300", backcolor: "0x00153c", frontcolor: "0xFFFFFFFF", lightcolor: "0x3e93cc"
}; var params = { wmode: "opaque", allowfullscreen: "true" }; var attributes = {
};
swfobject.embedSWF("/flash/flvplayer.swf", "xmlplayer0", "425", "300", "9", "", flashvars, params, attributes);
```

Red. Jasińska spytała o zapowiadane na grudzień br. publiczne wysłuchanie na forum Parlamentu Europejskiego w sprawie katastrofy smoleńskiej.

– Czytałem o tym w relacji europośła PiS R. Czarneckiego, nie wiem jednak jak by to miało wyglądać. Byłby to precedens w PE. Do katastrofy doszło na terenie państwa nieunijnego. Polska jest członkiem UE, a Rosja nie i nie zamierza do UE pretendować. Jaką więc podstawę miałby PE, by wzywać na przesłuchanie przedstawicieli kraju, który nie jest członkiem UE? Czy to tylko chwyt propagandowy?

Innym wątkiem rozmowy było wdrożenie procedury przetargowej na zakup samolotu szkolno-bojowego. Czy to dobre rozwiązanie?

– Cieszę się z tego, bo to już ostatni rok kadencji tego rządu, a dopiero teraz podjęto decyzję o zakupie samolotu. Polskie wojsko nie ma samolotów szkoleniowych, szkoli się na Irydach, a one są sprzed 40 lat. Nas jako państwo nie stać na zakup oddzielnie samolotów szkoleniowych i oddzielnie bojowych, dlatego szkolno-bojowe mogłyby pełnić i funkcje szkoleniowe i np. patrolować polskie wybrzeże, bo SU22 są już mocno wysłużone (ok. 30 lat).

Jeżeli już wydamy ok. miliarda złotych, a taka może być wartość kontraktu, to oczekiwałbym, żeby te samoloty spełniały także funkcje rozpoznania i niszczenia celu.

Temat wyborów do samorządu prowadzi do polityki, choć chętnie mówilibyśmy o odpolitycznieniu samorządów. Póki co politycy wspierać będą w regionie kandydatów z list SLD. Czynić to będą także parlamentarzyści, 5 listopada będzie w Bydgoscy i Golubiu Dobrzyniu Grzegorz Napieralski, na spotkania wyruszą także Jerzy Wenderlich i Anna Bańkowska, i ja również od dziś – konferencją w Toruniu rozpoczynam cykl spotkań z wyborcami.

Czy te wybory są próbą przed kolejnymi wyborami parlamentarnymi? – pytała red. Jasińska.

– Taką próbą mogą być wybory do Sejmiku Województwa, bo tam rywalizują głównie komitety partyjne i w naszym regionie szanse mają tylko 4 z nich: PO, PiS, SLD i PSL. W wyborach lokalnych partyjności jest mniej, tworzone są komitety wyborców.

Obecnie mamy przedziwne pomysły, na które licytują się kandydaci na fotel prezydenta Bydgoszczy – metro czy kolejka linowa?

– Nośne hasło rzucić nie jest sztuka, ale ma się ono nijak do rzeczywistości, są piękne ale to utopia.

W Toruniu SLD zrezygnował z wystawienia kandydata na prezydenta.

– Tak, albowiem obecny prezydent Zaleski dobrze spełniał swą funkcję i nie ma potrzeby, tylko dla politycznego efektu zmieniać go na innego. Będziemy go popierać. To dobry przykład, że celem SLD jest nie tylko polityka, ale realna ocena dorobku i

zasług. W moim przekonaniu prezydent Zaleski wygra w I turze.

Natomiast w Toruniu mamy bardzo silnie obsadzone listy wyborcze na radnych i zamierzamy jak najwięcej mandatów uzyskać dla listy SLD.

Co ciekawe, na listach SLD jest tylko 30 proc. członków SLD, cała reszta to ludzie bezpartyjni, ale chcący działać na rzecz lokalnej społeczności pod szyldem lewicy.

(not. nim, Bydgoszcz, 3 listopada 2010 r.)